



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 138 (1886), 7 października 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Austria po przyspieszonych wyborach parlamentarnych

Łukasz Ogrodnik

29 września Austriacka Partia Ludowa (ÖVP) wygrała wybory do niższej izby parlamentu – Rady Narodowej. Ich przedterminowy charakter był efektem upadku koalicji ÖVP i Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ) w maju br. Powrót Sebastiana Kurza jako kanclerza oznacza zawiązanie koalicji z FPÖ, z Socjaldemokratyczną Partią Austrii (SPÖ) lub z Zielonymi. Ostatnia – najbardziej prawdopodobna – opcja przełoży się na coraz większe rozbieżności na forum UE między Austrią i Polską, szczególnie w polityce klimatycznej.

W austriackich wyborach do niższej izby parlamentu żadna partia nie uzyskała większości parlamentarnej (skład wyższej izby – Rady Federalnej – jest wybierany przez parlamenty krajów związkowych). Wygrała je chadecka ÖVP z wynikiem 37,5% głosów – lepszym o 6 pkt proc. w porównaniu z wyborami w 2017 r. Drugie miejsce – ale historycznie najgorszy wynik – osiągnęła SPÖ z rezultatem 21,2% (spadek o 5,7 pkt proc.). Stratę 9,8 pkt proc. zanotowała skrajnie prawicowa FPÖ z rezultatem 16,2%. Najlepszy wynik od początku swojej działalności zarejestrowali Zieloni (13,9%), którzy powrócili do Rady Narodowej, oraz Nowa Austria i Forum Liberalne (NEOS, 8,1%, wzrost o 2,8 pkt proc.). W 183-osobowej niższej izbie parlamentu 71 mandatów przypadnie ÖVP, 40 – SPÖ, 31 – FPÖ, 26 – Zielonym i 15 – NEOS.

W Austrii od 3 czerwca br. władzę sprawuje techniczny rząd kanclerz Brigitte Bierlein. Powstał w efekcie pierwszego w powojennej historii Austrii skutecznego wotum nieufności wobec rządu, który stracił większość parlamentarną po opuszczeniu koalicji przez FPÖ. Dlatego Kurz złożył dymisję i został zastąpiony przez najkrócej pełniącego obowiązki kanclerza (sześć dni) Hartwiga Lögera z ÖVP, a następnie przez Bierlein – była prezes Trybunału Konstytucyjnego. Koalicja rozpadła się na skutek presji Kurza na FPÖ, by ta rozliczyła się z tzw. afery z lbizy. W maju br. opublikowano nagrania rozmów ówczesnego przewodniczącego FPÖ Heinza Christiana Strachego z rzekomą inwestorką, zainteresowaną kupnem 50% udziałów największego dziennika w Austrii – „Kronen Zeitung”. Wynikało z nich, że za medialną pomoc dla FPÖ przed wyborami parlamentarnymi w 2017 r. inwestorka podająca się za siostrzenicę rosyjskiego oligarchy Igora Makarowa miała uzyskać m.in. dogodne kontrakty w branży budowlanej. Oprócz afery z lbizy partii zaszkodziły bezpośrednio przed wyborami zarzuty pod adresem Strachego i jego żony dotyczące niewłaściwego wydatkowania partyjnych pieniędzy.

Możliwości koalicyjne Kurza. Wyniki wyborów potwierdzają najsilniejszą pozycję ÖVP. Przełoży się to na powrót Kurza jako szefa rządu. Oprócz wyborczego zwycięstwa – możliwego w takiej skali dzięki znacznemu przejściu elektoratu FPÖ – chadecja cieszy się relatywnie wysoką zdolnością koalicyjną. Wynika ona z jej programowo centrowej pozycji i bogatych doświadczeń współtrądzienia zarówno ze skrajną prawicą, jak i z lewicą. W nowym składzie Rady Narodowej większość parlamentarną daje Kurzowi koalicja z FPÖ, z SPÖ lub z Zielonymi. Lider ÖVP nie wyklucza również rządu mniejszościowego w razie fiaska rozmów koalicyjnych. Taki wariant wiązałby się jednak z wysokim ryzykiem kolejnych przedterminowych wyborów.

Preferowanym partnerem dla Kurza w rozmowach o przyszłym rządzie jest nowy lider FPÖ Norbert Hofer. Wynika to z doświadczenia koalicyjnego, co w toku kampanii podkreślali liderzy ÖVP i FPÖ, oraz

z podobieństw programowych. Kurz stawia warunek, że poza przyszłym gabinetem ma pozostać Herbert Kickl – były minister spraw wewnętrznych, który w momencie obciążających FPÖ nagrań z Ibizy odpowiadał za jej finanse. Jednak po uzyskaniu słabego wyniku skrajnej prawicy jej liderzy zadeklarowali odbudowę pozycji partii w ramach opozycji. Zmniejsza to prawdopodobieństwo powtórki prawicowej koalicji z lat 2017–2019.

Innym wariantem utworzenia gabinetu jest powrót do koalicji dwóch największych partii: ÖVP i SPÖ. Zawarcie takiego porozumienia jest ograniczone przez osłabienie socjaldemokracji w nowym parlamencie na skutek m.in. przepływu jej elektoratu do Zielonych. Ponadto obie partie znacznie się różnią pod względem programu, np. w kwestii płacy minimalnej, której podwyższenie postuluje socjaldemokracja.

W związku z osłabieniem pozycji FPÖ i SPÖ najbardziej prawdopodobne jest zawiązanie koalicji ÖVP z Zielonymi. Chociaż taka istnieje w kilku krajach związkowych, na poziomie federalnym byłaby bezprecedensowa. Podobnie jak w Niemczech, Zieloni skutecznie budują poparcie społeczne na postulatach walki ze zmianami klimatu. Taka koalicja wymagałaby jednak znacznych kompromisów programowych, szczególnie w polityce fiskalnej i socjalnej. Ponadto sceptyczna wobec jej zawiązania jest znaczna część elektoratu chadecji. Według badania dla telewizji ORF tylko 20% wyborców ÖVP życzy sobie koalicji z Zielonymi. Poprawiłoby to jednak wizerunek Kurza w UE po okresie rządów ze skrajną prawicą, szczególnie po aferze z Ibizy, która wskazała m.in. na niskie standardy panujące w FPÖ.

Polityka europejska przyszłego rządu Austrii. Priorytetowe dla ÖVP pozostają trzy obszary kompetencji Komisji Europejskiej (KE), które dotyczą budżetu, migracji i klimatu. W pierwszym z nich chadecja postuluje restrykcyjną politykę. Po pierwsze, Kurz wskazuje, że w obliczu brexitu Austria jako płatnik netto nie powinna zwiększać swoich wkładów do unijnego budżetu, a raczej opowiedzieć się za jego zmniejszeniem. Po drugie, chce karania państw strefy euro za nadmierny deficyt budżetowy. Po trzecie, opowiada się za powiązaniem unijnego finansowania z przestrzeganiem rządów prawa, co koresponduje z założeniami prezydencji Finlandii w Radzie UE. Zaproponowanie Austrii teki komisarza ds. budżetu i administracji w nowym składzie KE wskazuje na znaczenie tego państwa w dyskusji m.in. o przyszłym budżecie UE.

W polityce migracyjnej ÖVP opowiada się za wzmocnieniem granic zewnętrznych UE, walką z przemytem ludzi i zwiększeniem personelu Frontexu do 10 tys. Optymalnie miałyby to nastąpić do 2024 r. Ponadto Kurz zapowiada sprzeciw na forum Rady Europejskiej wobec obowiązkowych kwot migracyjnych, jeśli takie rozwiązanie powróci na unijne obrady.

W przeciwieństwie do Zielonych ÖVP nie opowiada się za wprowadzeniem krajowych opłat od emisji CO₂. W zamian Kurz popiera umiędzynarodowienie kwestii zwalczania skutków zmian klimatycznych poprzez nałożenie przez UE podatku od CO₂ na towary z państw trzecich, które nie spełniają norm klimatycznych. Takie rozwiązanie poprzez [graniczny podatek węglowy \(Border Carbon Tax – BCT\)](#) w ocenie Kurza dodatkowo chroniłoby krajowych producentów m.in. żywności. Do tego samego według ÖVP przyczyniłoby się odrzucenie [umowy UE–Mercosur](#) w obecnym kształcie. Postulat ten jest również częścią programu Zielonych, którzy podkreślają także inne konsekwencje porozumienia – ekologiczne i społeczne.

Wnioski i perspektywy. Wyniki wyborów do Rady Narodowej potwierdziły dominującą pozycję austriackiej chadecji. Spadki w notowaniach socjaldemokracji i skrajnej prawicy powodują, że będą one próbowały odbudować poparcie w ramach opozycji. Sukces Zielonych – najbardziej prawdopodobnego koalicjanta ÖVP – wskazuje na zwiększenie zainteresowania opinii publicznej ekologią kosztem polityki migracyjnej, która zdominowała kampanię parlamentarną w 2017 r.

Postulowana przez Kurza restrykcyjna polityka fiskalna w UE odpowiada podejściu państw V4, które wykazują wysoką dyscyplinę budżetową. Jednocześnie sankcjonowanie przestrzegania zasad państwa prawa w państwach UE kłóci się ze stanowiskiem rządu Polski przy niejednoznacznej postawie Czech i Węgier w tej sprawie. Postulaty ÖVP najbliższej korespondują z polityką państw V4 w kwestiach migracyjnych. Austria mogłaby zgodnie z linią tej partii być sojusznikiem m.in. w odrzuceniu obowiązków kwot azylantów, gdyby taka koncepcja była powrotnie rozpatrywana na forum UE. Jednak w razie utworzenia koalicji ÖVP z SPÖ lub z Zielonymi Kurz zostanie zmuszony do zliberalizowania ogólnego podejścia do polityki migracyjnej z okresu rządów z FPÖ.

Prawdopodobnie wzmocnią się różnice zdań między Austrią a Polską w obszarze polityki klimatycznej, szczególnie jeśli do rządu wejdą Zieloni. Jednak niezależnie od składu gabinetu Austria będzie nadal popierać założenia zmierzające do osiągnięcia neutralności klimatycznej UE do 2050 r. Wpisują się one w politykę większości państw Unii, ale stoją w sprzeczności ze stanowiskiem rządów Polski, Węgier, Czech i Estonii, które na unijnym szczycie w czerwcu br. nie poparły tego postulatu.